

**2 K** miesięcznie  
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.,  
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl., 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h,  
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego **8 h.**

Reklamacje otwarte są wolne od  
opłaty pocztowej. — Redakcja  
rękopisów nie zwraca i bezimien-  
nych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja:

Kraków, ul. Filipa 11.

Telefon Nr. 396.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Pl. W.W. Świątych 11.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza  
petitem 20 h. Za miejsce wiersza  
petitem w Nadesłanem 60 h.

## Towarzysze! Obywatele!

W niedzielę dnia 13 kwietnia 1913 r. o godzinie  
10<sup>1/2</sup> przed południem odbędzie się w Krakowie  
w Teatrze letnim (Park Krakowski)

## Demonstracyjne Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

Gospodarka obecnego sejmu  
a sejmowa reforma wyborcza

Referent poseł tow. **dr Z. Marek.**

Sejmowa reforma wyborcza jest zagrożona!  
Wszecpolacy i obszarnicy podolscy chcą ją u-  
trącić! Ludność pracująca musi stanąć w obro-  
nie swoich praw i wystąpić do walki z sejmem  
szlacheckich przywilejów! Wobec tego wzywa-  
my Was Towarzysze, Obywatele do licznego  
udziału w tem zgromadzeniu.

Na zgromadzenie to zapraszamy wszystkich po-  
słów z Krakowa do sejmu i parlamentu.

Komitet miejscowy P. P. S. D.

## Biskupi za przywilejem szlacheckim.

Na tydzień jeszcze przed możliwością głosowa-  
nia w pełnym sejmie nad losami reformy wy-  
borczej, biskupi rzymsko-katolicy i arcybiskup  
ormiański Teodorowicz dali znać, że na refor-  
mę się nie godzą, że z sali wyjdą, że zdekom-  
pletują sejm i przez to unieważnią głosowanie  
większości.

Ci biskupi nie byli przez nikogo do  
sejmu wybierani i siedzą tam, bo paten-  
tem cesarskim z r. 1861 zostali wolą rządu wie-  
deńskiego tam umieszczeni. Siedzą tam z woli  
c. k. rządu i życzeń tego rządu — nie słuchają!  
Jedynych może od lat życzeń rządu, korzyst-  
nych dla wielkiej masy chłopów i mieszczan,  
życzeń, za którymi oświadczyła się już olbrzy-  
mia, bo dwie trzecie wynosząca większość na-  
wet tego galicyjskiego szlacheckiego sejmu.

Chłop, mieszczanin, robotnik polski nie chcą  
dłużej znosić upadku sejmu, upadku i nędzy  
samorządu polskiego; chłop, mieszczanin, robot-  
nik chcą nowego sejmu, w którymby lu-  
dzie pracy mieli większość nad szlacheccami,  
ale biskupi rzymscy i biskup ormiań-  
ski są za starym sejmem, za sejmem przywi-  
lejów szlacheckich i upadku kraju przez dep-  
tanie praw masy narodu polskiego. Gdyby bi-  
skupi byli posłami wybieranymi, można by ich  
nie wybierać więcej. Ponieważ nie mają wy-  
borców, ponieważ wprowadził ich na stałe do  
sejmu c. k. rząd, więc niechże teraz rząd do nich  
przemawia, niech rząd im swoją wolę objawi.  
Że na tym punkcie parlament przypomni w ma-

ju rządowi jego obowiązek, tego można się spo-  
dziewać...

Obok biskupów rzymskich i ormiańskiego,  
głównymi wrogami reformy wyborczej są syo-  
niści i prawosławni moskalofile. Je-  
żeli zanalizujemy spokojnie żądania syonistów  
i moskalofilów, to zobaczymy, że nie są dale-  
kie od stanowiska, które gazety ogłosiły, jako  
stanowisko biskupów... Oczywiście, że biskupi  
nie nie winni temu zbiegowi okoliczności, tak  
samo, jak nie winien p. Frostig i p. Dudy-  
kiewicz, że znaleźli się w tak „wysokim”  
towarzystwie... Ale pamięć szerokich mas ludu  
polskiego zanotuje wdzięcznie to braterstwo  
broni przeciwko prawom chłopu, robotnika  
i mieszczanina.

Historia nie kończy się w kwietniu, owym  
klasycznym miesiącu psikusów i figli... Skut-  
ki kroku biskupów objawia się z pe-  
wnością... Gdzieżby znalazł się w Polsce ktoś,  
ktoby nie zwracał pilnej uwagi na polityczne  
czyny biskupów? I to jakie czyny, w jakim  
czasie! I to — jako skutek — jest już  
dzisiaj pewne, że stary sejm żyć nie będzie.  
Nawet wszyscy biskupi razem nie wskrzeszą  
go z jego letargu. Nie wiele więc zyskają i bi-  
skupi i pp. Frostig Dudykiewicz.

## „Pod skrzydła socjalistów“.

Akcja polskiej socjalnej demokracji w spra-  
wie sejmowej reformy wyborczej bardzo przy-  
szła nie w porę reakcyjnej koalicji, w sejmie  
i poza sejmem zwalczającej nawet ten koszla-  
wy projekt reformy, jaki większość sejmu po  
długich latach wykombinować zdołała. Wszec-

N. A. TEFFL.

## PUBLICZNOŚĆ.

(Z r. ayjskiego).

Portyer prywatnej szkoły handlowej, odchod-  
ząc na urlop, ponczał urzędowym tonem swego  
zastępcę:

— Na dzisiejszy wieczór wynajęto dwie sale  
na publiczne wykłady. Radzę uważać i rozpy-  
tywać przybywającą publiczność, kto na jaki  
wykład się udaje. Siedź sobie tu i odbieraj dzie-  
siątki za wierzchnie okrycia. Kto przyszedł na  
wykład Wesółowskiego — proś na lewo, kto  
na wykład Rozumnickiego — na prawo. Zrozu-  
miano?

Wydawał polecenie w tonie tak spokojnym i  
mądrym, że przez chwilę poczuł sam siebie uwa-  
żać za dyrektora.

Zastępca poczuł się dotkniętym surowem i  
urzędowym przemówieniem pana portyera, to  
też długi czas po jego odejściu mamrotał coś  
pod nosem, spoglądając na długi rząd wieszadeł.

— I poco mam tu tkwić przy drzwiach? Znow  
mi od przeciągu gęba spuchnie. Dla portyera —  
i urlopy i dziesiątki, a dla mnie co? Do dyabła  
z taką robotą!

Po upływie dziesięciu minut zaczęła się scho-  
dzić publiczność. Pierwsi przyszli jacyś weseli  
akademiści w towarzystwie eleganckich panien.

— Gdzie odczyt humorysty Wesółowskiego?

— Druga sala na prawo — objaśnił zastępca  
portyera głosem tak poważnym, jak gdyby był  
samym panem portyerem.

Za wesółymi akademikami wkroczyła grupka  
akademików poważnych i ponurych w towarzy-  
stwie niemniej poważnych i ponurych słucha-  
czek uniwersytetu. Każda z tych pań była uzbro-  
jona w gruby zeszyt i cały snop ołówków.

— Tu odczyt profesora Rozumnickiego?

— Profesor Rozumnicki — na lewo — zahu-  
czał bas zastępcy portyera.

Odczyty miały powodzenie: obie sale były po  
brzezi wypełnione publicznością.

Ci, którzy się wybrali na odczyt humorysty,  
zachowywali się bardzo głośno, dowcipkowali,  
opowiadali sobie dawniej słyszane „kawały” We-  
sółowskiego.

— Cha cha-cha! Ależ się ten Wesółowski wy-  
brał! Wykład humorystyczny! Czuję, że do łez  
nas rozśmieszysz.

— Zapewne jakaś parodia wykładu nauko-  
wego. W tem on celuje. Świetny to humorysta!

Słuchacze profesora Rozumnickiego zachowy-  
wali się poważnie i cicho. Od czasu do czasu  
słychać było, jak sasiadzi szeptem mówili do  
siebie.

— Kolego, wszak profesor będzie dziś mówił  
o budowie skorupy ziemskiej.

— Tak. Dziwię się, że przychodzicie na wy-  
kład, nie znając tematu.

— Czy to dobry wykładowca?

Obaj prelegenci wyszli z małej salki, gdzie  
pokrępalili swe głosy szklaneczką herbaty i

udali się każdy do swej sali: Wesółowski na  
lewo, Rozumnicki na prawo.

Wesółowski, tegi mężczyzna o dużej wygolo-  
nej twarzy i wesółych oczach, ubrany w czarny  
surdut i czerwoną kamizelkę, jednym susem  
wskoczył na katedrę i, zanim się publiczność  
opamiętała rzucił dźwięcznym głosem:

— Otóż i jestem!

— Ależ ten profesor Rozumnicki taki młody  
— szepnęła jakaś studentka do ucha swej ko-  
leżance. — A mówiono mi, że to starszek.

— Panie i panowie! — zaczął Wesółowski. —  
Czy wiecie, co to jest teściowa? O nie, wy tego  
nie wiecie! Posłuchajcie...

— Co? Co on powiedział? Kolego, powtórz-  
cie. Jak? — zaszeptały studentki, szykując do  
pracy swe ołówki.

— Nie dosłyszałem.

— A więc, szanowna publiczności, wykład  
dzisiejszy poświęcę całkowicie rozbirowi tego  
tak nowego tematu. Prześledźmy rozwój histo-  
ryczny pojęcia teściowej, przebiegniemy myślą  
wszystkie fazy, przez jakie ona przechodziła...

— Jak on ściśle się wyraża! — szepnęła ktoś  
z publiczności.

— Jaka jasna myśl!

— Nie słyszałem go. Ale Moskwa podobno  
zachwyca się nim.

W tym samym czasie w sali profesora Rozu-  
mnickiego działy się rzeczy wręcz gorszące.  
Mały, suchy, zgarbiony starzec Rozumnicki  
wdrapał się z trudnością na katedrę i zdziwił

**Stefan Grudziński i Tadeusz Berger**

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 22. TEL. 305.



**ROWERY** pierwszorzędnej marki  
**PREMIER** Części składowe  
i naprawy.

**PATHEFONY**

z tubami i bez tub, gra-  
jące szafirem. Płyty  
trwale. Nadzwyczajna  
czystość i siła głosu.  
Co miesiąc nowości.

Cenniki darmo i oplatnie.





podolsko-moskalofilski blok spodziewał się, że socjalna demokracja polska albo wręcz przeciwnie temu projektowi oświadczy się i pośrednio wspomóc akcję tego bloku, albo nie zabierze głosu zupełnie, a jej milczenie ten blok przedstawić będzie usiłował jako zwalczanie reformy.

Projekt większości komisji reformy wyborczej nie zaspakaja naszych żądań, nie czyni za dość tym postulatami klasy robotniczej, które wielokrotnie i dobitnie przedstawiała ona sejmowym stronnictwom i zmarłemu marszałkowi krajowemu. Wśród demokracji w sejmie nie znalazło się dość siły, ani rozumu, by o zrealizowanie tych postulatów walczyć. O spełnienie wszystkich swoich postulatów socjalna demokracja polska walczyć będzie i wywalczyć je potrafi z wolą, czy wbrew woli mieszczańskiej demokracji, w pewnych tylko chwilach i w pewnych tylko sytuacjach rozumiejącej, że jedyną w Galicyi przeciwwagą obszarniczo-nacyonalistycznej reakcji jest zorganizowana klasa robotnicza. Okazało się to już wielokrotnie z całą jasnością.

W czasie walki o powszechne prawo głosowania do parlamentu „pod skrzydła socjalistów” chronili się wszyscy o to prawo walczący, a nikt inny, tylko „Słowo polskie” od czci i wiary odsadzało socjalistów i tę garść demokratów, która u ich boku walczyła o reformę wyborczą do parlamentu; „gwardya rządowa” nazywano walczących o tę reformę, której projekt rządowy miał rzekomo zaprzepaścić interesy polskie w Galicyi. Galicyjscy reakcyoniści z Podola obalili wówczas Gautscha pod pozorem obrony interesów polskich, a faktycznie spodziewając się obalić reformę. Reforma wbrew jej wrogom, a dzięki walce socjalnej demokracji do skutku doszła i nie się polskości w Galicyi nie stało, a nawet najnarodowszy prezes Koła polskiego p. Głąbicki mógł tylko dzięki tej reformie wydrapać się na prezydalny stolec, by okazać, że całkiem do tego stanowiska nie dorósł.

Ubiegłego roku w jesieni, gdy wobec widma austriacko-rosyjskiej wojny odbywało się gorące poszukiwanie orientacji, gdy narodziła się demokracja wraz z podolskimi przyjaciółmi wypełniła na powierzchnię z swą orientacją moskalofilską — „pod skrzydła socjalistów” schroniła się polska myśl polityczna. Polski socjalizm dał polskiemu społeczeństwu polityczną, którą przyjmować musiało jedno stronnictwo po drugim, bo socjalistyczna orientacja okazała się jedynie narodową i jedynie demokratyczną.

Historyczna rola socjalizmu polskiego leży w tem, że pod jego sztandarem chroni się zawsze wszelkie dążenie do postępu, do demokracji i do niepodległości, bo wobec słabości szczerze demokratycznych kierunków mieszczańskich, w klasie pracującej, zorganizowanej pod czerwonym sztandarem, jest jedyna realna, silna ostoja polskiej myśli postępowej i demokratycznej.

Gdy w sprawie sejmowej reformy wyborczej wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że najczarniejsze wsteczniactwo pod fałszywym pozorem walki o interesy narodowe i demokratyczne, chce utracić jakiekolwiek, najskromniejsze choćby rozszerzenie prawa wyborczego, chce udaremnić zapoczątkowanie choćby ugody polsko-ukraińskiej, polska socjalna demokracja, wierna swej historycznej w kraju roli na szalejących wypadkach rzuciła donośny swój głos.

Jak należało się spodziewać odpowiedziała na to wyciem reakcyjna zgraja. Akcja socjalnej demokracji polskiej zdemaskowała jej demagogię, okazała społeczeństwu jej fałszywą flagę. Na to, że akcja ta jest potrzebną i skuteczną wskazują najlepiej skowyczenia „Słowa polskiego” i „Gazety narodowej”. Demonstracja w dniu 6 kwietnia była ciosem dla tej zgrai dotkliwym, nastąpić po nim muszą dalsze ciosy, akcja przybierać musi coraz większe rozmiary, coraz większe masy w tej akcji muszą brać udział.

Reforma wyborcza musi być bodaj zapoczątkowana, musi ruszyć z martwego punktu. Klasa robotnicza musi udaremnić intrygi i zamachy wsteczniactwa, wszelkimi sposobami starającego się unicestwić zaczątki nawet zreformowania sejmu i uspokojenia szalejącej walki narodowościowej.

To rola i obowiązek zorganizowanej klasy robotniczej!

## Pieniądze za honor.

Król Nikita kilkakrotnie oświadczył, że kraj jego musi mieć Skutari, że Czarnogórcy nie mogą wiecznie żyć na samych skałach, że prądzie dowie już posiadali to miasto, że będzie musiał w razie nieotrzymania Skutari abdykować i inne tym podobne głośnie słowa. Co sobie stary lis myślał, rozważać się w ten sposób przed dzielnikarzami: czy — choć raz w życiu — był szczerym, czy znowu wedle swego zwyczaju odgrywał komedię w oczekiwaniu honorarium za

„wzruszającą” grę? Po wojnie rosyjsko-tureckiej, w której ówczesny książę Nikita robił więcej hałasu niż akcyi w jennej, dostał Antivari, Dulcigno i kilka powiatów albańskich; po aneksyi Bośni, która Nikicie nie zabrzała, najwyżej marzenia, dostał jawnie zwolnienie z pod opieki polityki morskiej Austrii, a tajemnie ładną sumkę jednorazowo w dodatku do otrzymywanej pensyi. Teraz po wojnie, w której Czarnogóra bez kwestyi poniosła wielkie ofiary, a którą pierwsza zaczęła i najmniej sukcesów z niej wynosi, mocarstwa pozbawiają ją celu marzeń, odbierają jej możność przeniesienia stolicy ze wsi Cetyni do względnie dużego miasta Skutari.

Trudno, polityka nie jest zabawką. Tam, gdzie ścierają się przeciwne interesy, zwycięża ten, kto jest w stanie poprzeć swe interesy większą czerpniętą bagietką i armat. Czarnogóra ma niewątpliwie i interes w otrzymaniu Skutari, ale Austria utrzymuje, że jej interes sprzeciwia się temu, a ponieważ Austria jest w stanie poprzeć swe żądania „argumentami” bardziej przekonującymi niż słuszość i sprawiedliwość, przeto ona — dotąd w teorii — wygrała sprawę; razem z mocarstwami prowadzi przeciw Czarnogórze egzekucję tego wyroku. Jeżeli się dalej uwzględni, że Austria zdecydowaną jest choćby sama egzekucję tę prowadzić i że Rosya, ta decydująca, urzędowa Rosya, daje na to swe przyzwolenie, można z góry osądzić, jaki będzie wynik tego zmagania się Nikity z wolą mocarstw.

Jak się jednak zdaje, Nikita nie ma wcale zamiaru prowadzić swego oporu do ostateczności, woli on gotówkę niż walkę o niewątpliwym wyniku. Sprawiedliwość nakazuje przyznać mu w tym względzie rację; straciwszy dotąd prawie czwartą część swych wojowników, nie może i nie powinien prowadzić pozostałych na pewną zgubę, która czekałaby ich prędzej, czy później w zapasach z Austrią. To jest jedna strona medalu, na której Nikita figuruje w roli oszczędzającego krew swych poddanych władcy; druga strona medalu jest mniej błyskotliwą, bo na niej stoi ten sam Nikita zagarniający — naturalnie dla siebie — kilka milionów za czyn, którego różne pięknoduchy nie omieszkają nazwać humanitarnym, szlachetnym.

Jakikolwiek obrót sprawa ta weźmie, jedno jest pewnem, mianowicie, że Nikita osobiście na wojnie już zrobił dobry interes i jest na drodze do zrobienia jeszcze lepszego. Głośnymi były rewelacje pism paryskich o udziale Nikity w konsorcyum bankierów francuskich spekulujących na giełdzie na podstawie bezpośrednich a źródłowych wiadomości od Nikity; pisano wyraźnie, że Nikita dlatego pospieszył się z wojną,

się niezmiernie tem, że publiczność przyjęła go homerycznym śmiechem.

— Brawo Wesołowski! Brawo nasz Wesołek!

— Co on tak postarzał się od zeszłego roku?

— Cha-cha-cha! Nie widzicie? — umyślnie się ufarbował. Świeżo udecharakteryzowany na staruszkę. Dziaduś kościelny!

— Sza now-ni państwo! — począł bełkotać stary profesor.

— Cha-cha-cha! Szepleni, jak prawdziwy staruszek. Brawo dziadku.

Profesor zmieszał się. Aby przetrwać pauzę podczas krzyków publiczności, wyjął olbrzymią kraciastą chustkę i wytarł nos.

Publiczność zawyla z zachwytem.

— Brawissimo! Brawo!

— Ja... te... chciałem pomówić z państwem o... tego... o temacie, który powinien zająć każdego — o budowie kuli ziemskiej...

— A to dobre! Z tej beczki zaczyna!

— A nos jaki sobie nalepi! Jak gruszka.

— Gruszka i to pomarszczona, z malinowym odcieniem. Cha-cha-cha!

— Prosiłbym państwa o spokój. Trudno mi mówić w takich warunkach — zapiszczał profesor.

— Widzicie go? Trudno mu mówić. Nic się pan nie bój, pomożemy.

— A więc, szanowni państwo, nauka o budowie ziemi...

— Doskonale paroduje, szelma. Brawo!

— Pokaż pan, jak Puryszkiewicz w Dumie skacze.

— Tak, tak, Puryszkiewicz! To najlepszy jego typ.

W sąsiedniej zaś sali humorysta Wesołowski czynił nadludzkie wysiłki, aby wydobyć z poważnej swej publiczności chociaż jeden uśmiech. Z zaszłością słuchał donoszących się z sali Rozumnickiego kaskad śmiechu.

— Ot, w starym piecu dyabeł pali — myślał Wesołowski. — Ktoby to przypuścił, że taki Rozumnicki, któremu trzy dni do śmierci, potrafi ubawić publiczność. Cóż to on tam kankana tańczy?

Odsapnął, zrobił komiczny grymas i ciągnął dalej:

— Nie myślcie piękne panie i mili panowie (szczególnie odnosi się to do ostatnich), że teściowa jest pewnego rodzaju skamieliną, jakąś pozostałością anachroniczną z wieków minionych — nie! Teściowa, według twierdzenia mędrców starożytności jest ni mniej, ni więcej — jak nieporozumieniem do kwadratu.

Studentki notowały skrupulatnie każde słowo, ołówki ich skrzypiły i biegały z szaloną szybkością, pstrząc kartki grubych zeszytów; wiele osób wpatrywało się w prelegenta, starając się wbić sobie do mózgu każde zdanie. Jak to bywa na każdym wykładzie naukowym, ktoś pode drzwiami smacznie chrapał.

Wesołowski stracił grunt pod nogami.

— Co za publiczność! Nie sposób jej rozruszać — myślał humorysta. — Świnie! Nie podobam się im. Małolki! Sześćdziesiąt kop. zapłaci, to już Marka Twaina chcą słyszeć.

Splunął, zaklął i uciekł, jak oparzony.

W przedsiouku grzmiły oklaski. Stary profesor ciskał się, opędał się od skubiącej go publiczności i usiłował wydostać swą zarzutkę.

— Do góry z nim! Brawo Wesołek! Brawissimo Wesołowski!

Dziesiątki rąk schwyciły staruszkę, i rozpoczęło się huśtanie.

Prawdziwy Wesołowski, natrafiwszy na tę scenę, spytał jednego z wrzeszczących „brawo”:

— O co tu chodzi?

— A cóż, czy nie widzisz pan naszego humorysty Wesołowskiego? Ten, udecharakteryzowany na staruszkę.

— Panowie! Tu się stało wielkie nieporozumienie! — zawołał Wesołowski. — Zwaryować można...

Gdy się nieporozumienie wyjaśniło, oburzenie publiczności z obu sal nie miało granic. Krzyczano, kłęto, odgrazano się, wreszcie zażądano zwrotu pieniędzy za wstęp.

Prelegenci oczywiście pieniędzy nie zwrócili, ale dyrekcja wyrzuciła zastępcę portyera na bruk.

I dobrze mu tak. Czyż wolno drwić sobie z publiczności?!

## Opera w domu!

Jedyną rozrywką w teatrze na wsi i w miasteczku jest oryginalny GRAMOFON z marką „AMOLEN PISZAGT”, grający zupełnie bez szmerów i naturalnie, który uzyskał uznanie pierwszorzędnym muzyków świata.



Największy skład na Balicę i Bukowinę

**Józefa Wekslera**

we Lwowie, ulica Sykateńska 2, telefon 1580  
w Krakowie, Floryańska 28, Bródka 71, tel. 1241.



poleca ogromny skład płyt i wielki wybór najnowszych oper, operetek polskich, ruskich i żydowskich, oraz adreksy tylko pierwszorzędnym artystom. Ulgi w spłatach ratalnych! Gramofon koncertowy z 5 płytami i 10 płytami koncertowych. Jeneralne zastępstwo: Tow. Akc. Gramofonów w Londynie. Wszelkie płyty prócz marki „Amolek piszagt” kosztują od 3—5.000 płyt na składzie.

## „Kino-Wanda”, ul. św. Gertrudy 5 (niedaleko poczty).

PROGRAM od soboty 12 do poniedziałku 14 bm.

N d b zegłem Samoy, z natury. — On nie jest zazdrośny, humorysta. — Przypadła oszczędność, dramat. — Manewy kawałki, sport. — Przypleszone małżeństwo, humoreska. — Mahadai, z natury. — Oskar chce umrzeć, komedia. — Zigmor III., dramat.



aby wywołać popłoch na giełdzie i dać swym współnikom sposobność do zrealizowania milionowych zysków z gry na zwyżkę i zniżkę kursu. Teraz Nikita bez współników, z którymi w pierwszym interesie musiał się dzielić, zagarnie 20 milionów dzięki pośrednictwu swych żięciów, a suma ta dla małych stosunków czarnogórskich jest dość wielką, aby pomógł zapomnieć o deklamacjach na temat honoru, obowiązków wobec poddanych itd.

Rozgrywają się na tle sprawy skutaryjskiej dwie farsy: w jednej występują mocarstwa na scenie, którą tworzy kilkadziesiąt okrętów wojennych; w drugiej występuje Nikita raczej w roli kasyera, niż aktora. Czy nie jest to budzący widok „sukcesów” dyplomacji?

## Przegląd polityczny.

**Rokowania czesko-niemieckie.** Wczorajsze rokowania czesko-niemieckie trwały cztery godziny. Szło o kompromis w sprawie nauczycielskiej, ale i ten kompromis rozbił się, ponieważ Czesi zażądali, aby w związku z płacami nauczycielskimi uchwalono prowizoryczny budżet. Niemcy odrzucili to żądanie i kompromis się rozbił. — Mają być prowadzone dalsze rokowania, których celem jest ograniczona ugoda czesko-niemiecka, któraby umożliwiła uchwalenie w sejmie budżetu.

**Polacy w obronie cesarza Wilhelma.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu niemieckiego postawili socjaliści wniosek, aby liczbę adjutantów cesarza zmniejszyć z 12 na 6. Wniosek ten odrzucono, a w większości brali też udział posłowie polscy. Jest to ciąg dalszy wysługiwanie się Wilhelmowi, mimo polityki antypolskiej i mimo wyłączenia.

## Przed strejkem generalnym w Belgii.

Dalsza przygotowania.

Federacja socjalistycznych radców gminnych uchwalila, by socjalistyczne Rady gminne wezwaly ludność robotniczą plakatami do spokojnego zachowania się podczas strejku; szynki mają nie sprzedawać alkoholu i zamykać się o zmroku; zarządy szkolne będą dbały o to, by dzieci robotnicze pobierały naukę w tej miejscowości, gdzie zostały ulokowane.

Niektórzy przedsiębiorcy, np. w przemyśle metalowym, oświadczyli, że nie użyją przeciwko robotnikom żadnych środków, gdy ci po ukończeniu strejku powrócą do pracy. W wielu fabrykach robotnicy klerykalni przy doręczaniu kapitalistom wypowiedzeń przyłączyli się do socjalistów.

Robotnicy miejscy przeważnie są zmuszeni pracować natomiast pewną część płacy będą oddawali strejkującym.

Skutki uchwały strejkowej już dają się zauważyć w handlu. Komiwojażerowie nie robią żadnych interesów. Drobný handel się skarży. Robotnicy wciąż oszczędzają i oszczędzają...

Robotnicy wszędzie starają się stworzyć własną, robotniczą gwardię porządkową — niejako policję socjalistyczną, jeśli wolno użyć tego antypatycznego słowa. Chodzi o to, aby zapewnić strejkowi spokojny przebieg. Setki ordenerów partyjnych będą dbały o porządek. W pierwszym rzędzie będzie chodziło o to, by zdala od strejku trzymać wszelkie żywioły niepewne, lumpenproletariat, prowokatorów klerykalnych. W Antwerpii np. utworzono oddział z 400 takich czerwonych gwardzistów; zaś deputowany antwerpijski tow. dr Terwagne już porozumiał się z burmistrzem co do funkcji tych czerwonych ordenerów.

Organizacje oświatowe rozwijają żywą działalność, by w sposób pożyteczny zająć strejkujących. W Brukseli np. 40 artystów przyrzekło swój udział w koncertach i przedstawieniach. Codziennie będzie się urządzało po kilka odzytów. Pięć wielkich placów i łąk (na razie) użyje się dla zabaw ruchowych i gimnastyki. Nie zapomniano też o wycieczkach naukowych. Po przedmieściach urządzono specjalnie na czas strejku biblioteki.

Burmistrzowie belgijscy, nawet liberalni, zajmują stanowisko nieprzyjajne. Odbyla się np. konferencja w Brukseli wszystkich podmiejskich burmistrzów pod przewodnictwem burmistrza brukselskiego Maxa. Rezolucja opiewa, że wprawdzie burmistrzowie nie mają powodu powątpiewać co do pokojowych zamiarów robotników, jednak zarządzają wszystko, aby spokój nie został zakłócony i „wolność pracy” nie została naruszona. Robotnicy miejscy, którzy wezmą udział w strejku, zostaną wydaleni...

Agitacja za strejkami ze strony socjalistów trwa w dalszym ciągu, odrywają się publiczne zgromadzenia, często pod gołym niebem. Na olbrzymich mityngach w Brukseli, Gandawie, Leodjum, Antwerpii i wielu innych miejscach występują najwybitniejsi działacze partyjni: tow. Vandervelde, De Brouckere, Anseele, Huysmans i inni.

Energicznie, systematycznie, z całą świadomością wielkiej odpowiedzialności przygotowują się towarzysze belgijscy do walki, która wkrótce wybuchnie. 14 kwietnia zbliża się!

## Telegramy

### Przed strejkem generalnym w Belgii.

**Bruksela.** Ze względu na rozpoczynający się w poniedziałek strejk generalny zostali zawezwani wszyscy bawiający na urlopiach żołnierze a oprócz tego wzmocniono żandarmeryę wojskową.

**Bruksela.** (Tel. wł.). Rząd czyni ostatnie przygotowania wobec wybuchu strejku. Kolejki zaopatrzają się w węgiel na 6 tygodni; kolejarzom zakazano zgromadzeń. Żandarmerya pilnuje linii kolejowych. Gwardya obywatelska otrzymała karabiny. Zecerzy nie będą strejkowali, ale dzienniki z powodu strejku w elektrowniach nie wyjdą. Strejk spowoduje fabrykantom straty po 4 miliony dziennie, mimo to liberalni fabrykanci popierają strejk.

## Czy koniec przesilenia europejskiego?

Z Rosji wychodziły niepokoje, z Rosji wyszedł głos, który tłumaczył jako zapewnienie, że pokój europejski będzie utrzymany. Komunikat rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, w którym urzędowa Rosya odsunęła się od Serbii i Czarnogóry, napelniał wszystkich otuchą tembardziej, że skutki tego komunikatu są już widoczne. I tak donoszą z Belgradu, że Serbia postanowiła wycofać swe wojska z pod Skutari, a z Paryża donoszą, że król Mikołaj rozkazał zaprzestać oblężenia, a przynajmniej nie kontynuować już bombardowania. Zato Czarnogóra otrzymała odszkodowanie pieniężne w formie, zagwarantowanej przez mocarstwa z udziałem Austrii, pożyczki, którą naturalnie mocarstwa same zapłacą. Żądaniu Czarnogóry, aby jej przyznano także odszkodowanie terytorjalne, sprzeciwia się Austria, gdyż odszkodowanie to mogłoby nastąpić tylko kosztem Albanii.

Prasa niemiecka i rosyjska, o ile nie uprawia hecy panslawistycznej, zadowolona jest z komunikatu, który uważają za zwycięstwo Sazonowa nad tymi, którzy podjudzali do wojny. Rozumie się, że także ta prasa uważa obrót sprawy za „zwycięstwo Słowiańszczyzny” i stąd wyciąga wnioski, że „państwa bałkańskie powinny być wdzięczne carowi i Rosji”, gdyż tylko im zawdzięcza pokonanie Turcyi. Panslawiści nie dali jednak jeszcze za wygraną, czego dowodem jest telegram wysłany przez bankiet tow. słowiańskiego w Petersburgu do Kokowcewa z protestem przeciw mieszaniną się do wojny bałkańskiej na korzyść Austrii.

Krok Mikołaja czarnogórskiego zaczyna wywoływać w kraju wzburzenie. Jak donosi „Bosnische Korresp.” z Cetynii, wiadomość o odszkodowaniu pieniężnym wywołała u ludności wielkie rozgoryczenie, szczególnie w trzech okręgach, w których już przedtem objawiały się antydynastyczne prądy. Ludność jest rozczarowana, ponieważ król Mikołaj obiecał jej, że za ofiary poniesione podczas oblężenia Skutari pozwoli jej po zdobyciu tego miasta przez

trzy dni rabować, a teraz umawia się sam o odszkodowanie pieniężne.

Także między państwami bałkańskimi a Turcją pokój zostanie niebawem zawarty. Jak donoszą z Aten, sprawa pokoju na podstawie pośrednictwa mocarstw jest na najlepszej drodze tak dalece, że między Grecją a Bułgarią rozpoczęły się już rokowania o rozdział zdobytych na Turcyi terytoriów. Grecy w zajętych terytoriach urządzają się już po domowemu; między innymi wydano rozporządzenie, że zdobyte ziemie należy uważać za jeden obszar cłowy z Grecją.

Konferencja ambasadorów w Londynie kontynuuje swe prace, głównie nad oznaczeniem południowych granic Albanii. Sprawa ta głównie interesuje Grecję i Włochy, między którymi panuje rywalizacja co do przynależności pewnego obszaru nad Adriatykiem i co do kilku wysp na morzu Egejskim, które dotąd są w okupacji włoskiej z czasów wojny trypolitańskiej. — Natomiast konferencja ambasadorów w Petersburgu, która zajmowała się zatargiem rumuńsko-bułgarskim, już zakończyła swe obrady przyznaniem Słistryi Rumunii, przyczem ta pod tytułem zapłaty za budynki publiczne ma zapłacić Bułgarii pewne odszkodowanie.

Telegramy z soboty 12 kwietnia.

## Wycofanie się Serbów z pod Skutari.

**Belgrad.** (Tel. wł.). Komendant wojsk serbskich pod Skutari generał Bojowicz otrzymał rozkaz wstrzymania operacji pod Skutari.

## Spór bułgarsko-serbski.

**Belgrad.** (Tel. wł.). W skupstynie oświadczył minister wojny, że Szukri paşa został wzięty do niewoli przez 20 serbski pułk piechoty. Oświadczenie to przyjęto burzliwymi oklaskami. Wogóle zatarg bułgarsko-serbski coraz bardziej się zaostrza.

## Bojkot austriacki w Serbii.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Wbrew pokojowym oświadczeniom ministra Zaleskiego nie uważają tu sytuacji z Serbią za wyjaśnioną. Jako dowód złych stosunków podają ogłoszenie belgradzkiej izby handlowej, wzywające do bojkotu towarów austriackich.

## O odszkodowanie wojenne.

**Paryż.** (Tel. wł.). Międzynarodowa komisja finansowa rozpocznie obrady 20 b. m. Mocarstwa są w zasadzie za przyznaniem państwom bałkańskim odszkodowania wojennego, z uwzględnieniem finansowego położenia Turcyi.

## Kandydat na tron albański.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Kandydatem na księcia albańskiego ze strony trójporozumienia jest ks. Wilhelm szwedzki, drugi syn króla. Liczy on 30 lat, ożeniony jest z księżniczką rosyjską i spokrewniony jest z carem i Wilhelmem II.

## Komisja reformy wyborczej.

Lwów, 11 kwietnia.

Dziś komisja obradowała od godz. 10 do 2 po południu i od godz. 4 do 8 wieczór. Prowadzono dyskusję nad projektem ordynacji wyborczej, a w dyskusji zabierali głos posłowie: Stapiński, Makuch, Starzyński, Głabiński i Abrahamowicz, stawiając wnioski w celu zagwarantowania czystości wyborów. — Uchwalono §§ od 6 do 42.

Wedle § 6 w kurych miejskiej, wiejskiej i powszechnej uprawnieni do głosowania będą wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli 24 lat i przynajmniej od roku mieszkają w gminie.

Wedle § 8 proporcjonalność będzie wprowadzona tylko w dwumandatowych okręgach wiejskich.

Dla opracowania rozdziału okręgów wybrano subkomitet, w skład którego weszli: Leo, Badeni, Abrahamowicz, Głabiński, Cieński, Jaworski, Korol, Makuch i Ratowski.

W sobotę posiedzenie komisji rozpocznie się o godz. 4 po południu.

**Lawn-Tennis, Rakiety i Piłki nożne** („Football”), **Piłki gumowe, Hamaki i Huśtawki**, oraz wszelkie przybory sportowe,

poleca  
najtańiej

**L. WEINDLING** Kraków - -  
Telefon Nr. 1596.  
Cennik darmo i oplatnie  
**Grodzka 26**

**BALSAM**

Znakomite w smaku i absolutnie  
ygumiczne tutki i bibułki cygare  
towe galicyjskiego wyrobu poleca

**FABRYKA WELWOWIE**  
ULICA ZIELONA L. 20.



Głównym przedmiotem dyskusji było ustalenie czystości wyborów. Jako podstawę wzięto ordynację wyborczą do parlamentu, do której uchwalono liczne zmiany, szczególnie na wniosek Rusinów. Mężom zaufania przyznano pewną kontrolę nad głosowaniem i nad urną, zniesiono pauby obiadowe itd.

#### Rebella biskupów.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. fr. Presse“ ogłasza wywiad z arcybiskupem ruskim Szeptyckim. Oświadczył on, że między biskupami polskimi a ruskimi toczy się żywa wymiana myśli i nie traci nadziei, że dojdzie do porozumienia.

## Przegląd społeczny.

**Zjazd zawodowy.** Centralna komisja związków zawodowych w Wiedniu zwołała zjazd wszystkich centralnych organizacji zawodowych. Zjazd obradować będzie w Wiedniu 6 października br.

**Związek urzędników i urzędniczek prywatnych,** którego zarząd główny ma siedzibę we Lwowie, przystępuje do założenia w Krakowie filii. W tym celu odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 10 rano w sali Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego (ul. Krzyża 7) zebranie poufne urzędników i urzędniczek prywatnych w Krakowie.

## KRONIKA.

Sobota 12 kwietnia.

**Dwie dusze w jednym ciele.** Ci sami ludzie wydają „Czas“ i „Głos narodu“. Wystarczy powiedzieć, że na czele konsorecyum wydającego „Głos narodu“ stoi hr. Stanisław Tarnowski wraz ze swym synem Hieronimem. Dla każdego, kto o tem wie, niewypowiedzianie zabawną jest komedia, jaka się obecnie między temi pismami rozgrywa: „Głos narodu“ napada na „Czas“!..

Z powodu artykułu, w którym „Czas“ usiłował łagodną perswazją nawrócić biskupów na zwolenników sejmowej reformy wyborczej, zamieszcza „Głos narodu“ olbrzymi artykuł wstępny, w którym rzuca się na „Czas“, grzmiąc, jak następuje: „Ukazał się na szpalach „Czasu“ artykuł, który jest z pewnością pierwszym w tym rodzaju, od kiedy „Czas“ istnieje. Ten „Czas“ przekreśla dziś całą swoją przeszłość i wszystkie swoje tradycje i uderza wprost na episkopat...“

Jeden organ hr. Tarnowskiego zwalcza drugi hr. Tarnowskiego. Dwie dusze w jednym ciele...

### Nowiny krakowskie.

**Ks. Zimmermann zaczyna dziać!** Zdawało się, że po aferze z „Moją babą“ ks. Zimmermann zaprzestanie swych wojowniczych planów, mających na celu opanowanie dla klerykalizmu robotników krakowskich. Mylili się, którzy tak sądzili, albo wiem ks. Zimmermann na nowo uderzył w surmy bojowe.

Przedewszystkiem ogłosił na letnie półroczce znowu publicum: „Kolonizacja Fryderyka II na ziemiach polskich“. Znowu więc klerykali chcą prze mycać swoje „chrześcijańskie“ nauki społeczne na teren świeckich wydziałów uniwersytetu.

Prócz kleryków uważa ks. Zimmermann za najodpowiedniejszy materyał na swoich uczniów „stróżów katolickich“, gdyż onegdaj odbył z nimi zgromadzenie w sprawie reformy wyborczej do sejmiku — o dziwo! — stanął w sprzeczności z biskupami galicyjskimi.

Może więc wkrótce zobaczymy jego piękną figurkę w lakierkach i eleganckiej zarzutce, wcale nie zdradzającej w nim księdza, na zgromadzeniach wyborczych. Widać, że walka jest żywiołem tego „uczonego“. Po aferze jednak z „Moją babą“ klerykali niech nie snują zbytnich nadziei co do jego działalności.

**Mróz i śnieg** mamy dziś po kilku dniach nie pogody. Wczoraj przez cały dzień przy silnym wietrze padał raz deszcz, drugi raz śnieg; wieczorem temperatura spadła, a śnieg pokrył ulice. Dziś rano śnieg leżał jeszcze cienką warstwą, a mróz wynosił 4 stopnie.

**Karty korespondencyjne** z fotografią Jana Pagacza, podoficera 13 pułku piechoty, straconego wyrokiem sądu polowego dnia 27 marca 1913 roku w Opawie, wyszły z druku i są do nabycia po cenie 6 K za 100 sztuk z przesyłką. Jedna sztuka 8 hal. Wysyła wyłącznie tylko za poprzedniem na desłaniem należytości Administracya „Prawa Ludu“, Kraków, ul. Filipa 2. Do nabycia u kolporterów partyjnych.

**Z teatru miejskiego.** W sztuce „Caryca“ Melchiora Lengyela i Ludwika Biro, którą teatr krakowski dziś wystawia tytułową rolę carowej Katarzyny II. odegrała p. Solaska. W główniejszych rolach biorą udział w obsadzie: pp. Jarszewska, Miłaszewska, Regerówna, Sowińska, Turowiczówna, pp. Jednowski, Marjański, Nowacki, Noskowski, Siemaszko, Stanisławski, Szymborski.

**„O turystyce robotniczej“** — pod tym tytułem odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego odczyt K. Czapińskiego we czwartek 17 b. m. w Związku stow. robotn. (Filipa 2, II p.). Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi — zdjęciami tatrzańskimi i t. d.

Po odczycie Robotnicze Kółko Turystyczne urządza konferencję w sprawach założenia stowarzyszenia turystycznego i urządzenia najbliższych wycieczek. Na tę konferencję R. K. T. zaprasza wszystkich tych, którzy się interesują sprawami turystyki, w pierwszym zaś rzędzie tych, którzy brali udział w przeszłorocznych wycieczkach tatrzańskich i zamierzają przyłączyć się do tego rocznych. Uprasza się także o liczny udział delegatów stowarzyszeń, nie mieszczących się w Związku: handlowców, kolejarzy, drukarzy itd. Zostaną przedłożone zebranym różne projekty wycieczek, statuty i wydawnictwa stowarzyszeń zagranicznych, udzieli się informacji w sprawach należytego przygotowania się do wycieczek itd. Oprócz tatrzańskich zostaną omówione wycieczki w okolice Krakowa itd.

**Odczyt.** Staraniem Czytelni kobiet im. Słowackiego odbędzie się we wtorek 15 b. m. w sali zebrań Towarzystwa rolniczego w Krakowie odczyt dyr. Józefa Okołowicza p. t. „Wrażenia z podróży po wyspach Hawajskich“, ilustrowany 65 obrazami świetlnymi. Dochód z odczytu przeznaczony na budowę Domu dla kobiet. Bilety w cenie 2 K, 1 K i 60 hal. nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego, a w dzień odczytu przy wejściu na salę.

**Centralny Bank czeskich kas oszczędności** podaje do wiadomości, że od poniedziałku 14 b. m. nowo utworzony kantor wymiany otwarty będzie dla publiczności od 9 do 1 i od 3 do 5; w soboty jak dotychczas tylko do godziny 1.

**Zabawę taneczną** urządza organizacja stolarzy w sobotę 19 b. m. w Związku stow. rob. (ul. Filipa 2, II p.) i zaprasza na nią ogół towarzyszy partyjnych wszystkich zawodów. Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp dla towarzyszy 1 K, dla towarzyszek 70 h. Cały czysty dochód przeznaczony jest na cele oświatowe.

**Na wystawę** w pałacu sztuk pięknych przy placu Szczepańskim 4 nadesłali dzieła sztuki następujący artyści: pp. Fabijański Stanisław, Felsztyński Stefan, Hofmann Vlastimil, Machalski Ludwik, Pronaszko Zbigniew, Pronaszko Andrzej, Sichulski Kazimierz.

W ostatnich dniach sprzedano z wystawy w naszym ciągu Kazimierskiego Eugeniusza z cyklu „Wieś Bohajówka na Ukrainie“ następujące obrazy: „Rusałki“, „Ogródek na stawie“, „Staw wieczorem“ i „Letnia zień“.

**„Don Kiszot“ w kinematografie.** Panu de Morthon udeło się znakomicie ująć całokształt znanego dzieła Cervantesa i ukazać je we wspaniałej szacie na ekranie kinematograficznym. W roli tytułowej występuje artysta z „Comédie française“ Klaudyusz Harry jako niezrównany Don Kiszot, obłąkany rycerz i wyjątkowy bohater swoich nadzwyczajnych przygód. Jest to w dziedzinie sztuki kinematograficznej nowość nadzwyczajna, którą od piątku 11 b. m. wystawia Kinoteatr Tow. Szkoły Ludowej. Do zalet obrazu przyczynia się wspaniała szata zewnętrzna, ujęta w naturalne barwy. Pozatem inne punkty programu są równie doskonale zestawione. A więc z natury: Przemysł konopny w Nowej Zelandyi; z dziedziny humorystyki: Przygody kine-

matograficznego reportera i Przemiana Moulicka; z aktualnych: kronika tygodniowa Pathego, oraz wysoce interesujące dramaty z dziejów powstańczych Indyi przeciwko Anglikom p. t. Bohaterowie powstania. Program musi przypaść do smaku choćby najwybredniejszej publiczności.

**Fasada gmachu Towarzystwa technicznego** uzyskała prawdziwie artystyczną ozdobę. Tymi dniami ukończył krakowski zakład witrażów i mozaiki inżynier S. G. Żeleńskiego osadzenie wielkiego obrazu, wykonanego wedle barwnego projektu H. Uziembły z mozaiki szklanej systemem weneckim. Tak projekt, jak i precyzyjne wykonanie złożyły się na piękną całość dopełniającą szczęśliwie dzieła prof. Sławimira Odrzywolskiego.

**P. Paleczny,** właściciel restauracji w Podgórzu, donosi nam, że strzelanina w Podgórzu (o której pisały niektóre dzienniki, jakoby wybuchła w restauracji p. Palecznego) miała miejsce nie w restauracji, lecz za bramą. Gość wychodził właśnie z restauracji i spotkał około bramy jakiegoś człowieka z browniegiem. W restauracji więc żadnych „bandytów“ nie było.

**Śmierć w dole kanałowym.** Przy czyszczeniu kanału przed domem przy ul. Marka 21, dziś po godzinie 9 rano 65 letni Fabian Smaga uległ zatruciu gazami i wpadł do dołu. Straż pożarna wydobyla go, a pogotowie nie zdołało go już przyprowadzić do przytomności. Nieszczęśliwy zginął.

**Włamanie.** Ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do składu wędlin pani S. G. przy ulicy Karmelickiej i skradli wędliny wartości 120 K i 5 K gotówką.

**Falszowanie obrazów Malczewskiego.** Od pewnego czasu pojawiły się w mieście liczne fałszyfikaty obrazów Jacka Malczewskiego, które sprzedają po wygórowanych cenach. Niejaki Rybka przyniósł wczoraj do handlu obrazów Schmausa na Kazimierz rękomy obraz Malczewskiego, przedstawiający starca z dziewczynką i sprzedał go za 300 K. Ponieważ Malczewski zaprzeczył autentyczności obrazu, Rybkę aresztowano.

#### Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Caryca“, sztuka w 3 aktach, napisali Melchior Lengyel i Ludwik Biro (wysp. p. Ireny Solskiej).

Niedziela po południu: „Kościszko pod Racławicami“ (na dochód Tow. Szkoły Lud. im. Tad. Kościuszki).

Niedziela wieczór: „Caryca“.

Poniedziałek: „Caryca“.

Wtorek: „Caryca“.

Środa: „Judas z Karlothu“.

Czwartek: „Caryca“.

Piątek: „Caryca“.

Sobota: „Tajemniczy Dżem“, sztuka w 3 aktach I. Mirande'a i H. Géraulesa.

Niedziela po południu: „Taniec czynowników“ (ceny niższe do połowy).

Niedziela wieczór: „Tajemniczy Dżem“.

Poniedziałek: „Gruba ryba“ i klasyczne tańce (występ Jani Pol Dolinśkiej, młodocianej tancerki klasycznej).

Wtorek: „Tajemniczy Dżem“.

**Teatr świetlny „Uciecha“, Starowiślna 18.**

Od wtorku 8 do poniedziałku włącznie 14 b. m. codziennie **Quo Vadis** Henryka Sienkiewicza. W sześciu częściach Doborowy artystyczny sekcet z najwybitniejszych sił krakowskich ilustracja przedświawit wyjątkami z opery Quo Vadis i Oratorium Quo Vadis dyr. Nowowiejskiego. Tylko polskie specjalne napisy.

Codziennie trzy oddzielne przedstawienia 4 6 1/2, 9.

Niedziela cztery oddzielne przedstawienia 2, 4 1/4, 6 1/2, 9.

Nadto 1) Ostatnie walki pod Adrianopolem, 2) Najnowszy Przegląd Tygodniowy

**Kinoteatr Towarzystwa Szkoły Ludowej, Pedwale 6.**

Przedstawienia w dni powszednie od godz. 4 do 10 1/2 w nocy, w niedziele i święta od godz. 3 do 11 w nocy.

### Nowiny lwowskie.

**„Polskie towarzystwo dla niesienia pomocy więźniom i zesłańcom politycznym we Lwowie“** urządziło dnia 12 b. m. raut wiosenny w salach Kasy miejskiej. Potrzeba pieniędzy, książek i o dzieły w tych pieklach nędzy ludzkiej, jakimi są więzienia i katorgi carskie, jest tak wielką, że ruchowe to towarzystwo, pracując z wszystkich sił, w drobnej części zaledwie zadość uczynić może potrzebom. To też „Polskie towarzystwo niesienia pomocy więźniom“ zwraca się do całego społeczeństwa polskiego, do wszystkich, którym niedoła braci leży na sercu, z gorącą prośbą o poparcie, o nadawanie datków, o zapisywanie się na członków towarzystwa (wkładka miesięczna wynosi 50 hal. i 1 K, wkładka akademicka 30 hal., członek nadzwyczajny płaci 4 K rocznie), o przysyłanie książek (zwłaszcza podręczników szkolnych) itd.

# KINO-BAJKA

Przystanek kolei elektrycznej.

**RAJSKA 12**

Sala dobrze ogrzana.

PROGRAM od piątku 11 kwietnia do czwartku 17 kwietnia włącznie.

Arcydzieło literatury **Al. Dantego**

## Boska Komedya

CZĘŚĆ I.: **PIEKŁO**

Film długości 1800 m., 53 scen, przedstawiających SCENY PIEKŁA tak, jak je stworzyła fantazyja wielkiego poety.

Program uzupełni: **Tydzień Gaumont'a Nr. 14.**



Adres towarzystwa jest: „Polskie towarzystwo dla niesienia pomocy więźniom i zesłańcom politycznym we Lwowie” ul. Kochanowskiego 66, II p.

**Włamanie w sklepie.** Wczoraj w południe na placu Akademickim w sklepie z naftą właścicielka wyszła na obiad i sklep zamknęła. Dwaj włamywacze otworzyli sobie, mimo znacznego ruchu na ulicy, sklep i z lady zabrali 60 K. Gdy właścicielka wróciła, narobiła krzyku i wybiegła na ulicę, gdzie zobaczyła dwóch kręcących się ludzi. Puszczono się za nimi w pogon i złapano ich aż w ulicy Sykstuskiej. Znalezione przy nich skradzione pieniądze i narzędzia do włamania.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie**

Niedziela po południu: Kochany Augustynek.

Niedziela wieczór: „To moje dziecko”.

Poniedziałek „Anna Karenina”, dramat w 5 aktach, po dług powieści Lwa hr. Tolstoja, napisał Edmund Guiraud (nowość).

## Z kraju.

**Dla kogo istnieją kolejowe Kasy chorych.** Z Nowego Sącza od tamtejszych kolejarzy otrzymujemy następujące pismo:

Tutejsza kolejowa Kasa chorych dla wszystkich istnieje, lecz tylko nie dla jej członków, a na dowód przytoczymy parę przykładów.

Zaczniemy od aptek. Przeważna część kolejarzy mieszka na kolonii kolejowej, w dzielnicy sąsiedniej zwanej „Kaduk”, w Dąbrowce polskiej i niemieckiej, tudzież w dzielnicy nawojowskiej. Mała część na przeciwnym końcu miasta, w dzielnicy „Zalubińce” i za t. zw. „Przetakówką”.

Zdrowy rozum nakazywałby pobieranie leków w najbliższej aptece dla danego członka. Tymczasem tutejsi aptekarze urządzili sobie turnusy na dostawę leków dla kolei, zmieniając go co roku, a „wygoda” dla członków jest ta, że dany członek zamieszkały w jednej dzielnicy, musi omijać w swojej dzielnicy lub najbliższą aptekę i dążyć po leki na drugi koniec miasta. W tym roku ma dostawę apteka w rynku p. Jarosza. Wszyscy więc chorzy z kolonii, „Kaduka”, z Dąbrowki i z dzielnicy nawojowskiej muszą omijać najbliższą aptekę na ul. Grodzkiej p. Gorzeckiego i dążyć nieraz 2, 3, 4 do 5 kilometrów drogi do apteki Jarosza w Ryńku. W sprawie tej odbyli kolejarze zgromadzenie specjalne, wnieśli memoriał warsztatowcy do Dyrekcji kolejowej przez naczelnictwo warsztatów — nic nie pomogło. Memoriał gdzieś zapadł, za nim go wysłano do Krakowa.

Niewątpliwie jest ktoś, któremu na tem zależy i który ma w tem specjalny interes.

A teraz o panach lekarzach. Dawniej było ich mniej i było lepiej, teraz jest ich więcej i jest znacznie gorzej. Ustąpił ze szpitala dyrektor Dr. Siedlecki i nie miał żadnej instytucji. Były konekty, znajomości, wpływy — no i został przed dwoma laty zamianowany lekarzem kolejowym. Był sobie p. Dr. Dudziński z bardzo skromniuską praktyką prywatną, całecyna jako lekarz nie słyszany, ale głośny jako „robiący” w narodowej demokracji. I był sobie krajowy zjazd T. S. L. w Nowym Sączu, a na nim wódz O. N., ówczesny minister kolejowy i „uszcześniejszy” Polak Dr. Stanisław Głabiński. No i był sobie z okazji na obiedzie u swego kolegi partyjnego. No i w jakiś czas po tym obiedzie p. Dr. Dudziński został mianowany czwartym lekarzem kolejowym dla Nowego Sącza.

Wszystko to ładne i piękne, że powiększono status lekarzy kolejowych w Nowym Sączu, mniej szał już nawet o to, jakie były pobudki i powody, ale niechże już ci nowo mianowani i dawni wypełniają swoje obowiązki. Tymczasem tak nie jest. Z wyjątkiem Dr. Kozaczki, reszta panów traktuje kolejową Kasę chorych, jako „przyczepkę”, jako ciężar, który jest lekkim tylko na pierwszego. W nagłych wypadkach prawie nigdy żadnego nie można zastać w mieszkaniu. Były wypadki, że służąca dowiedziawszy się, iż chce pana doktora, jako lekarza kolejowego odpowiedziała, że go nie ma, a gdy wzywający stali przed kamienicą, namyślając się, gdzie i do którego lekarza się udać — pan doktor wychodził z kamienicy.

Albo jeżeli się już „złapie” danego lekarza kolejowego, oświadcza on, że to nie jego rejon i odsyła do innego, tego, którego „nie było w domu”.

W ambulatorium kolejowem, w czasie ordynacyi, szarych lekarzy kolejowi (w szczególności Dr. Zieliński) nie mają czasu badać dokładnie chorego. Był wypadek, że Dr. Z., warsztatowcy Ł., po pośpiesznym i niedokładnym zbadaniu powiedział, że nie ma w oku, podczas gdy drugi lekarz kolejowy, do którego Ł. udał się prywatnie i zapłacił za wizytę, wyjął mu duży kawał opłuka z oka. Natomiast Dr. Dudziński, zamiast chorego badać, jako znany gaduła i kiepski do wcipnia, bawi się w gadulstwo, robi dowcipy lub jako „wytrawny” polityk zachwala swoją zacną

partię „ad captandam”. Oczywiście, że nie uzdrowia chorego, a często wprost denerwuje.

A teraz o innych świadczeniach kolejowej Kasy chorych wobec członków. Jeszcze w listopadzie wniósł śp. tow. Chejnicki podanie o nadzwyczajną zapomogę na leczenie. W marcu b. r. zmarł i nie doczekał się załatwienia. Kilku innych wniósło podanie także i również dotychczas nie doczekali się załatwienia, ale za to wprowadzono kontrolora chorych, który kontroluje „symulantów” takich, którym, jak dowcipnie mówią, „śmierć już dawno wystosowała wezwanie na termin”.

Nie przytaczamy innych faktów i przykładów, gdyż nie pomieściłyby się one i w kilku całych numerach „Naprzodu”.

Może tych kilka na razie wystarczy i może je zechce wziąć pod rozwagę Dyrekcja i zarządzi stosowne kroki.

Gdyby jednak głos nasz został głosem wołającego na puszczy, to musielibyśmy trochę ostrzeż i trochę dalej sprawę tę poruszyć.

## Ze świata.

**Śniegi i gradobicia w Niemczech.** Ze wszystkich stron Niemiec donoszą o gwałtownym spadku temperatury połączonego ze śniegiem i gradobiciem, które wyrządziły znaczne szkody.

**Śmierć matki prezydenta Francji.** W Paryżu zmarła nagle matka prezydenta Poincarégo.

**Dlaczego tyle ludzi cierpi w życiu, a tak nie wiele korzysta z prawdziwych uciech życiowych?** Ponieważ większość ludzi nie ma regularnego stołka. Do usunięcia tego chronicznego zaburzenia przemiany materii nadaje się najlepiej od dawna znana woda gorzka Franciszka Józefa w Ofen, nie zawiera żadnych szkodliwych części składowych, a nawet, przy dłuższym użyciu, przeczyszcza regularnie, łagodnie i bezboleśnie. Nadto jest ta woda mineralna bardzo przyjemna i łatwa do użycia. Polecona przez uczonych, jak Bamberger, Braun, Breisky, Krafft-Ebing, Meynert, Ofer, Schauta i wiele jeszcze innych przedstawicieli wielkiej szkoły medycznej — Woda gorzka Franciszka Józefa jest do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych. Gdzie nie można dostać, należy się zwrócić do dyrekcji wysyłkowej źródeł leczniczych Franciszka Józefa w Budapeszcie.

**B. BABRYELSKA, Kraków,** kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne, nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

**Teatr rozmultości „Apollo”** (Kraków, Zielona 17). Od 1—15 kwietnia codziennie punktualnie o godz. 8½ wieczór nowy sensacyjny program pierwszorzędných atrakcyj! Jan Koliszcz, znakomity polski humorysta, ulubieniec Warszawy Mella Roda, niemiecko-włoska subretka. Les Bethones, międzynarodowy transformacyjny duet taneczny Josefina Tomson, tancerka Wschodu Chita Dolores, tancerka. Willini L'Homme Masque, król prezencyjny. Tilde Willson, subretka wiedeńska. Grethe Broschan, śpiewaczka. Występ gościnny zespołu operetkowego dyr. J. Waldemara: „Żona w kieszuli”, operetka w 1 akcie (po raz pierwszy). Mile Edith d'Gaston, szansonistka francuska (Etoile) Flora de Witkowska, polska subretka. Marianna Brisky, węgierska śpiewaczka. Helena Tarnowska, deklamatorka. Nelly di Meglio, tyrolska śpiewaczka. Lenke Vörse, subretka.

**Robotnicy we Francji** żądają od stowarzyszeń zapomogowych zamiast gotówki tylko kawę „Dial” z marką 2 słonie, która jest najlepszą kawą na świecie i ma tę właściwość, że nie traci nigdy sily, ni smaku, ni zapachu. Należy tylko baczyć na markę ochronną i opakowanie. Wszędzie do nabycia, a podawana jest w lwowskiej kawiarni Sans Souci.

## Teatr świetlny „Uciecha”

Starowiślna 16.

### QUO VADIS?

W specjalnej inscenizacji teatru świetlnego „Uciecha” przedstawienia Quo Vadis zyskały prawdziwe i gorące uznanie oraz nadzwyczajne po-

wodzenie. Rzecz niebywała w świetlnych teatrach: ohlaskiwano najpiękniejsze obrazy i artystyczny sekstet muzyczny oraz portret twórcy dzieła. Na wiadomość o wystawieniu Quo Vadis w nowej inscenizacji przez „Uciechę”, przybyło przedwczoraj umyślnie z Zakopanego w odświętłych strojach grono górali z wójtem Rojem, aby zobaczyć, jak się wyrażili, dzieło „uwiebianego pisarza”. Zarząd teatru oddał im łotę na przedstawienie.

Zdawało się zarządowi teatru „Uciecha”, że należy umożliwić także niezamożnej młodzieży polskiej zobaczenie Quo Vadis. Urządzamy więc w niedzielę d. 13 b. m. o godz. 10 przed południem bezpłatne przedstawienie dla uczniów tutejszych szkół średnich począwszy od piątej klasy w górę, w tej niezawodnej nadziei, że zamożniejsi uczniowie, kierując się koleżeńskimi względami, ocenią prawo korzystania z bezpłatnego przedstawienia i pozostawiają wstęp tylko mniej zamożnym kolegom. Wpuszczonych będzie 450 uczniów.

W sobotę trzy oddzielne przedstawienia o godz. 4, 6:30 i 9. W niedzielę cztery oddzielne przedstawienia o godz. 2, 4:15 6:30 i 9 Kasa otwarta godzinę przed rozpoczęciem pierwszego przedstawienia. W poniedziałek dalsze przedstawienia.

# TELEGRAMY

z dnia 12 kwietnia.

## Nowa pożyczka austriacka.

**Wiedeń.** Minister skarbu nadał pożyczkę państwową 4½% w sumie nominalnej 122,800 000 marek na cele kolejowe, mającą być umorzoną w 65 latach, konsorcjum, złożonemu z pocztowej Kasy Oszczędności we własnym imieniu i w zastępstwie konsorcjum austriackiego dla obejmowania państwowych operacji kredytowych w Wiedniu, oraz towarzystwu dyskontowemu w Berlinie, domowi bankowemu Bleichrödera w Berlinie, bankowi niemieckiemu w Berlinie i bankowi Mendelsobna i ski w Berlinie. Pożyczka prawdopodobnie z końcem bieżącego miesiąca będzie w Niemczech subskrybowana.

Podczas rokowań minister skarbu złożył bardzo uspakajające oświadczenie o stosunkach zagranicznych i łącznie z tem o prawdopodobnym rozwoju stosunków na Bałkanie.

### Konfiskata „Arbeiter-Zeltung”.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Dzisiejsza „Arbeiter Ztg” została skonfiskowana.

### Wsparcie dla rezerwistów.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Ministerstwo obrony krajowej opracowało już materiały do wypłaty należnego rezerwistom względnie ich rodzinom wsparcia. Elaborat ten odszedł już do ministerstwa skarbu tak, że wypłaty spodziewać się należy 20 b. m.

### Załatwienie sporu rumuńsko-bułgarskiego.

**Petersburg.** Wczoraj odbyła się konferencja ambasadorów w sprawie zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

Sądzą, że to już ostatnia konferencja, gdyż zrobione, a przez rząd bułgarski za możliwe uznane propozycje, zostały przyjęte także przez Rumunię.

### Proces o sfałszowanie testamentu.

**Petersburg.** (Pet. ag. tel.). Wczoraj rozpoczęła się rozprawa o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego. Z pięciu oskarżonych osób tylko dwie zasiadły na ławie oskarżonych, t. j. Gajdeburow i służąca Antonowa. Pani Gajdeburowa, jako chora umysłowo, została na razie wyłączoną z postępowania. Hr. Miaczyński przed samą rozprawą zmarł, zaś hr. Miaczyńska zachorowała. Oskarżony Gajdeburow oświadczył, że nie czuje się winnym, ponieważ był przekonany o prawdziwości testamentu.

UŻYWAJĄ TYLKO

MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

NADOBNE PANIE

Maryana Malinowskiego



## Walka o sejmową reformę wyborczą.

Kraków. W sprawie reformy wyborczej urządził miejscowy komitet Z. P. S. D. zgromadzenie ludowe w niedzielę 6 bm. wieczorem pod gołem niebem w ogrodzie hotelu „Londres” w Krakowie. Zgromadzenie było niezwykle liczne. Zebrały się tłumy robotników żydowskich. Po zagajeniu zgromadzenia przez tow. dra Schreiberna, wybrano przewodniczącymi tow. Guttman i Mischla.

Jako pierwszy referował na temat „Żydzi a reforma wyborcza do sejmiku” tow. dr Józef Drobner.

Referent wskazał w obszernym wywodzie na konieczność demokratyzacji sejmiku w myśl postulatów socjalistycznych, podnosząc znaczenie jej dla dalszego rozwoju życia społecznego i ekonomicznego w Galicyi. Wreszcie omówił stosunkowanie sił społecznych w kraju i podkreśliwszy, iż jedynymi szczerymi bojownikami o demokratyzację sejmiku jest klasa robotnicza, przedłożył w myśl swych wywodów rezolucję.

Jako drugi przemawiał tow. Glücksman, który wśród częstych a burzliwych oklasków rozprawił się z wrogami reformy wyborczej do sejmiku. W szczególności zgromił z werwą i humorem syonistów, łączących się z największymi wrogami żydów — narodowymi demokratami, propagującymi bojkot żydów. Wskazawszy na zupełne pominięcie żydów w nowym projekcie ustawy wyborczej do sejmiku, żądał odpowiedniego dla żydów zastępstwa w sejmie galicyjskim.

Po referatach uchwaloną została jednomyślnie następująca rezolucja:

„Dotychczasowy sposób wybierania sejmiku galicyjskiego stoi w sprzeczności z rozwojem politycznego uświadomienia ludności kraju i z podstawowymi zasadami wszelkiej demokracji.

Jawnosć i pośredniość wyborów sejmowych prowadzi drogą moralnego przymusu, przekupstwa i oszustw wyborczych do coraz większego rozszerzenia przepaści dzielącej cały lud od jego przedstawicielstwa w sejmie.

Uznana przez wszystkich konieczność reformy wyborczej nie może uleść dalszej przewłoce.

Intrygi szlachty i narodowej demokracji jakoteż demagogiczne hasła syonistów, idących ręką w rękę z wrogami reformy wyborczej, piętnujemy jako zamach na dobro kraju i warunki jego przyszłego rozwoju.

Uważając powszechnie, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze dla wszystkich obywateli i obywaterek w kraju za jedyną reformę zdolną do uchylenia bezprawia i krzywdy klasy pracującej, witamy w danych warunkach wszelką poprawę istniejącego stanu rzeczy jako krok naprzód ku lepszej przyszłości.

Protestujemy jednak przeciw wszelkim zamachom na równość prawa wyborczego, przeciw wszelakim kuryom, a także przeciw nikłemu zastępstwu, jakie t. zw. kurya powszechna o 12 mandatach daje klasie pracującej, przedstawiającej bezwzględnie większość ludności.

W interesie ludności żydowskiej, przechodzącej obecnie proces różniczkowania się klasowego i zawodowego, wzrostu kultury i świadomości zarówno swych praw, jak i swych obowiązków społecznych, leży jak najszybsze uchwalenie sprawiedliwej ordynacji wyborczej, zapewniającej ludności żydowskiej reprezentację odpowiadającą jej sile liczebnej, przyczem podstawą wszelkiego układu sił politycznych w kraju ma być świadomość miejskiego charakteru

ludności żydowskiej i zgodności jej rozwojowych interesów z interesami ogółu ludności w kraju.

Kraków. Szereg zgromadzeń ludowych, poświęconych sprawie sejmowej reformy wyborczej, odbył się staraniem P. P. S. D. we czwartek 10 b. m. w gminach przyłączonych.

W Krowodrzy odbyło się liczne zebranie, na którym przewodniczył tow. Jasiński, sekretarzem tow. Szturca. Referował tow. poseł Daszyński; rezolucję komitetu wykonawczego jednogłośnie uchwalono. Po ukończeniu zebrania uczestnicy ze śpiewem Czerwonego sztandaru odprawiali referenta.

W Czarnej Wsi odbyło się bardzo liczne zgromadzenie, na którym referował tow. poseł Klemensiewicz.

W Nowej Wsi referował poseł dr Marek na licznych zgromadzeniach.

W piątek 11 b. m. odbyło się w Dębniakach zgromadzenie publiczne w sprawie reformy wyborczej do sejmiku, na którym przemawiali posłowie tow. dr Marek i Klemensiewicz. Później przewodniczący tow. Teller wezwał zgromadzonych, by rozwinęli silną agitację za udziałem w zgromadzeniu demonstracyjnym, które się odbędzie w niedzielę 13 b. m. w Parku krakowskim.

Na wszystkich zgromadzeniach uchwalono rezolucję komitetu wykonawczego P. P. S. D.

## NADESŁANE.

### Zamiast tranu wątrobianego.

Jak wiele dzieci zmusza się do picia tranu wątrobianego, zapewne rodzice są dobrej myśli, dzieci jednak będą rodzicom wdzięczne, gdy im zamiast tranu wątrobianego dadzą Emulję Scotta. Gdy w tym preparacie nie odczuwa się ani w smaku, ani też w zapachu tranu, małym smakuje ten przetwór po części tak, że przy widoku fiaski z radością dygotają. Skutek Emulji Scotta jest — jak doświadczenie uczy — często zdumiewający tak, że słabowite dzieci swoich rówieśników tak w sile, jak też i na duchu często przewyższają. Jednak stale tylko Scotta Emulję, nigdy naśladownictwo.

Cena oryginalnej fiaski 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po przesłaniu 50 h w markach pocztowych do Scott & Bowne, G. m. b. H. Wien VII, z powołaniem się na niniejszy dziennik, przesyła się jednorazowo próbkę dla skosztowania przez jedną z aptek.

Spec. chorób wewnętrznych

**Dr Maksymilian Blassberg**

w Krakowie

przeprowadził się na ul. Starowiślną L. 18 (tel. 457).

Laboratorium dla badań klinicznych moczu, krwi, płwocin, treści żołądkowej i t. p.

ADWOKAT

**Dr Wiktor Bogdani**

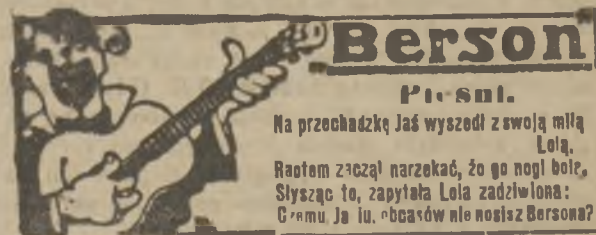
przeniósł swą kancelaryę

z ul. św. Anny L. 4 na ul. Floryańską L. 47, II. p., w Krakowie — tel 559

**Dr ARTUR LUSTGARTEN**

otworzył kancelaryę adwokacką

w Krakowie, plac Dominikański 5.



**Berson**

Pisni.

Na przechadzkę Jaś wyszedł z swoją miłą

Lolą.

Raptem zaczął narzekać, że go nogi boją,

Słyszcie to, zapytała Lola zadziwiona:

Czemu, Jaś, obcasów nie nosisz Bersona?

**Bryndza deserowa**

**„PA-PA“**

w oryginalnych 1/4 kg. paczkach jest nieoceniona! w smaku i dobroci

**STOLLWERCKA**  
karmelki-mleczne

pożywne smaczne

5 sztuk — 10 halerzy.

Tylko prawdziwe, gdy jest

**„STOLLWERCK“**

na każdym cukierku.

### Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą 40 halerzy za jednorazowe ogłoszenie. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenie.

\* Biblioteka Związku stow. rob. w Krakowie z powodu zgromadzenia ludowego otwartą będzie w niedzielę 13 b. m. od godz. 9 do 10 1/2 przed południem.

\* Baczność! Towarzyszy, którzy pracowali w komitecie wyborczym w okręgu na Wesołej, zapraszamy na poniedziałek 14 b. m. na godzinę 7 wieczorem do lokalu organizacyi kolejarzy przy ulicy Zaczęce 12

\* Organizacja krakowskich robotników stolarskich urządziła na fundusz prasowy w sobotę 19 kwietnia zabawę taneczną w salach Związku stow. rob., ul. Filipa 2. Zarząd prosi wszystkie organizacje i towarzyszy partyjnych o poparcie tej zabawy.

\* Stowarzyszenie „Wzajemna pomoc emigrantów Polaków z zaboru rosyjskiego w Krakowie” urządziła w niedzielę 20 kwietnia b. r. dla dzieci swoich członków i ich rodzin wieczór Krakowiaków w lokalu Związku stow. rob. (ul. Filipa 2, II p) Program: 1. „Chłopi arystokracji”, obrazek sceniczny z 1848 r. 2. Żywe obrazy. 3. „Krakowiak” odtańczą w 4 pary. 4. Śpiewy. 5. Deklamacje. 6. Gry. 7. Kosz słodkiego szczęścia. Początek o godz. 4 po południu.

**ZEGARMISTRZ**  
**LEON PRZEWORSKI**  
**UL. ZWIERZYŃIECKA 17**

wykonywa w swej pracowni wszelkie natrudniejsze naprawy tak zegarków jakoteż zegarów na czas oznaczony pod gwarancją.

Nowo urządzona restauracja i kawiarnia w Galicyi, na pograniczu pruskim, w rozwijającym się mieście powiatowym jest pod korzystnymi warunkami

**do wydzierżawienia**

lub oddania na rachunek.

Reflektanci, którzy już podobne większe przedsiębiorstwa prowadzili i językiem polskim i niemieckim władają, zechcą się zgłosić do 25 kwietnia pod „Monopol”. Kaucya wymagana.

**Zofia Biesiadecka**



**Biurowo podróży Oświęcim**

**BILETY**

**OKRĘTOWE**

— DO —

**AMERYKI**

**i KANADY**

KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ

OD ZAWODÓW I STRAT

NIECH ŻADA POUCZENIA

**ZOFIA**

**BIESIADECKA**

**OŚWIĘCIM.**



## Linia Hamburg—Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących  
znanymi pierwszorzędnymi parowcami

**HAMBURG—NOWY-YORK**

**HAMBURG—FILADEFIA**

**HAMBURG—KANADA**

Hamburg—Brazylia	Hamburg—Afryka	Hamburg—Wenezuela
Hamburg—La Plata	Hamburg—Indya zach.	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Arabia	Hamburg—Środkowa	Hamburg—Kuba
Hamburg—Persja	Ameryka	Hamburg—Meksyka

**ANTWERPIA—KANADA.**

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich  
wielkich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe  
I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład.

Parowce linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem  
trzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących  
w kajutach i wychodźców.

Wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do  
moralnej reprezentacji linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń,  
L. Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta

w Łwowie, ul. Bródka 86; w Czerniowcach, Herrengasse 18.

## PERŁA ADRYATYKU

Jest przewybornem winem deserowem

### Perła Adryatyku

polecana była jako wino wzmacniające i  
chętniej używana, aniżeli inne wina stołowe

### Perła Adryatyku

jest naj'epszą marką dalmatyńskiego, czer-  
wonego wina deserowego, a ponieważ nie  
jest ona droższą od innych podobnie na-  
zywanych win deserowych, przeto należy  
bacznie uważać na nazwę i markę  
ochronną „Merkur”

### Perła Adryatyku

podlega stałej kontroli Zakładu rozpo-  
znawczego Gremium Aptekarzy we Wie-  
dniu, IX, gdzie każdy może polecić bez-  
płatnie zbadanie jej prawdziwości

### Perła Adryatyku

jest do nabycia tylko w oryginalnych fla-  
szkach w lepszych handlach delikatesów  
i win, oraz w restauracjach i drogueryach

**Hurtowna sprzedaż**

## W. BERGEL

c. k. dostawca nadw. Wiedeń XIX/I.

## Rowery „Styria”

są najstarszą,  
najlepszą  
i ustaloną światową sławę mającą  
marką znawców.

Przy zakupie prosimy  
zwrócić uwagę na umieszczoną  
obok markę ochronną.

Zastępstwa w każdej większej  
miejscowości Galicji.

Wyłączna sprzedaż na Kraków i Podgórze u firmy:  
**Gertler i Brand, Kraków, ul. Wiślna L. 8.**

## BIBUŁKI CYGARETOWE BRAUNSTEIN FRÈRES

PARYZ  
NAJNOWSZE MARKI



### ZOUAVE DORÉ (ZŁOTY DRUK) ZOUAVE VERGÉ

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH  
HANDLACH I W C. K. TRAFIKACH GALICJI.



wysłała tylko niezawodne zegary z rzetelną 3-letnią  
pisemną gwarancją. Dobre niklowe zegarki po K 4 20,  
5—, 7—, z podwójną kopertą 7 50, w stalowej op-  
rawie K 6 80. Niklowe budziki K 2 90, z imit. świecą-  
cą tarczą Radium K 3 30, budzik z podwójnym dzwonkiem  
K 3 80, ściennie zegary kuchenne w drewnianej op-  
rawie K 3 20 w porcelanowej oprawie K 5 50. Pięknie  
rzeźbione zegary z kukułką K 7 50, 8 50, miniaturowy  
zegar wahadłowy K 8 50 12 50, 8 dni idący zegar wa-  
hadłowy z wagami K 33 50, 38— i wyżej. W modnej  
szafce orzechowej K 42, 46 i wyżej.

Bez ryzyka! — Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.  
Wysyłka wprost do osób prywatnych za pobraniem  
lub poprzedniem nadesłaniem należytości. Wielki wy-  
bór różnego rodzaju zegarów kieszonkowych, ściennych i bu-  
dzików (rocznych) etc. w moim głównym katalogu, który  
na życzenie darmo i opłatnie wysyłam.

Zjedn. austriackie akc. Towarzystwo żeglugi parowej

## Austro-Amerykana

Specjalna

nowa linia



Tryest-

Kanada

Regularna i bezpośrednia komunikacja z Austrią wprost do  
portów kanadyjskich, do Północnej i Południowej Ameryki itd.

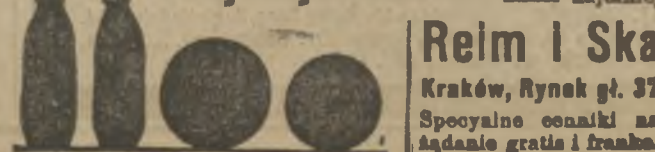
Następne odjazdy do Kanady okrętami:

„Argentina” 15 marca wprost do Portland w Kanadzie  
„Alicia” 19 kwietnia „Quebec”

Informacji udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Kraków: Jeneralna Agencja (Goldlust i Ska) Lubicz 7 (naprzeciw  
dworca kolei), jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyo-  
nalne agencje, — następnie Lwów: Biuro pasażerskie Austro-  
Amerykana, Grodecka 93; Tryest: Dyrekcja Austro-Amerykana,  
Via Molin Piccolo 2; Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amer-  
l., Kärntnering 7, II., Kaiser Josefstrasse 36 oraz Jeneralna  
Agencja Austro-Amerykana, Schenker i Ska.

## Kule i kregle Przybory bilardowe



### Reim i Ska

Kraków, Rynek gł. 37  
Specjalne cenunki na  
żądanie gratis i franco.

## DLA REKLAMY!

Postanowiłem każdego przekonać, że tylko u mnie za  
małe pieniądze dostać można ubrania dzieciinne naj-  
lepszej jakości i elegancko wykonane od koron 5 50,  
oraz eleganckie spodnie najnowszego fasonu i dobrego  
kroju. Wykonanie staranne. Kolory według życzeń,  
podanie miary wystarczy, obętość w pasie i długość  
w kroku. — 1 para koron 5 50, 2 pary koron 10 50.  
Uwaga! Ryzyko wykluczone, zamiana dozwolona lub  
zwrot pieniędzy. — Na prowincję wysyłka za zaliczką.  
**Wilhelm Rickel, Kraków, ul. Krakowska 14.**

## DOM TOWAROWY

S. PITZELE

Kraków, ul. Lubicz L. 3

naprzeciwko dworca kolejow.

poleca w trwałych gatunkach

### Skarpetki

gładkie czarne i kolorowe po  
30, 40, 50 halerzy; kolorowe  
w prążki po 46 i 60 halerzy.

Pończochy damskie  
gładkie po 36, 46, 66 halerzy.

Pończochy dziecięce  
prążkow. Nr. 1—3, 4—6, 7—9  
hal.: 28, 40, 52,

i droższe gatunki po bardzo  
tani h, stałych cenach.

### Jednorazowa próba

przekona każdego o jakości	
1/2 klg. kawy Nr. 1	K 2 —
1/2 „ „ „ 2	„ 2 08
1/2 „ „ „ 3	„ 2 32
1/2 „ „ „ 4	„ 2 48
1/2 „ „ „ 5	„ 2 80

poleca z własnej, pierwszej  
krajowej

HYGIENICZNEJ PALARNI KAWY

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek

(róg ulicy Szpitalnej)

## ! NA RATY!

By szybko wielką  
ilość łańcuszków i  
wspaniałych se-  
garków sprzedać  
dotarczając w ca-  
łych Austro-Wę-  
grzech natychmiast  
za kor. 14 pierwszo-  
rzedny prawdziwy  
rebrny zegarek ra-  
montar z 3 srebr-  
nymi kopertami la-  
dnie grawirowany  
mi 14 karatowy złoty łańcu-  
szek pancerz najnowszego fa-  
sonu cechowany za kor. 140  
Na najdogodniejszych warun-  
kach tylko kor. 4 miesięcznie  
Zegarek i łańcuszek także dam-  
ski. Wysyłka natychmiastowa  
względnie za pokraniem pierwsz-  
ej kwoty kor. 14. — R. LECHNER  
Dom towarów jubilerskich, Lun-  
denberg Nr. 481.

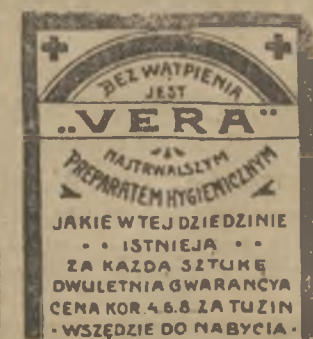
## Panowie!

cierpiący na utratę męskiej  
energii, niechaj użyją na-  
tychmiast działającego środka

### „LETTIN”

złożonego ze składników che-  
micznych. — Żadne lekarstwo  
Cena Kor. 5—. Przesyłka dyskre-  
tnie bez podania zawartości  
Sposób użycia załączony.

V. Weingärtner, droguerya, Wie-  
deń, XVIII., Sternwartestr. 11-12.  
Dla starszych mężczyzn konieczne.



Cennik wysyła darmo „Vera”  
Lwów, Bernsteina 3. Tel. 1210.

## Panna zdolna

do sprzedaży obuwia damskie-  
go, władająca językiem polskim  
i niemieckim, znająca posadę  
w magazynie Zdzisława Zda-  
nowicza w Krakowie.

Elektro-motorowa fabryka  
wyrobów masarskich

## A. Różycki

do sprzedaży znakomite młode polny,  
wyborowe kiełbasy, szynki  
wiejskie, polski smalec i sło-  
ninę. — Wysyłki za pobraniem  
odwrotnie.

do sklepów znaczny opust.

## Lekeyi

poszukuje uczennica IV kl.  
wysz., jakoteż uczeń I kl.  
gimnazjalnej. — Łaskawe  
zgłoszenia do Działu inse-  
rat. „Naprzodu” pod R. B.

## PROSZĘ

wstąpić na kolację

do Kuchni Jarskiej „Przyroda”  
A-B 45 l p, aby się przeko-  
nać, jak tam smacznie i tanio  
zjeść można.

## Odzis w sobotę będzie:

Zupa ryżowa 20 h. Mleko kwa-  
śne z ziemniaczkami 30 h. Bi-  
gos hultajski z grzybami 30 h.  
Kafelory 40 h. Brukiew 20 h.  
Potrawa z jarzyn z kluskami  
30 h. Sałata z rzodkiewek ze  
śmietaną 40 h. Pierożki ru-  
skie 30 h. Kluski francuskie  
30 h. Kasza owsiana 20 hal.,  
z osem pomid. rowym 30 h.  
Kotlety z grzybów z sałatą  
40 hal. Jaja sadzone na  
śmietanie 40 h. Omlet z ka-  
lafiorem 40 h. Tort pomarań-  
czowy 40 h. Naleśniki z se-  
rem 40 h. „Murzynek w ko-  
szulce” 30 h. Kompot 30 hal.

## KWARGLE

likantne, 1 skrzynka 150 szt.  
2 1/2 kopy za 4 kor. wysyła  
fabryczny skład serów

Braci Rolnickich  
Kraków, Wielopola 7/a.

Cenniki wszystkich gatunków  
serów wysyłamy darmo i opł.

Lactol usuwa po dłuższym  
użyciu piegi.

Lactol niszczy wagner.

Lactol usuwa wypryski i za-  
czerwienia skóry.

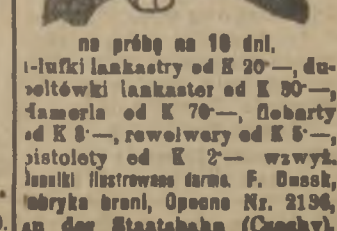
Lactol usuwa zmarszczki.

Lactol jest jednym z tych  
środków toaletowych francu-  
skich, który w każdym domu  
znajdować się powinien.

Cena pudełka 2 K.

Do nabycia w aptekach, dro-  
gueryach i składach perfu-  
mery.

Przesyła broń wszelkiego rodzaju



na próbie na 10 dni.  
1-lufki lankasty od K 20—, du-  
beltówki lankaster od K 30—,  
famerla od K 70—, flabarty  
od K 8—, rewolwery od K 5—,  
pistolety od K 2— wysył.  
Jedynki ilustrowane darmo. F. Dussak,  
fabryka broni, Opoczno Nr. 2196,  
an der Staatsbahn (Czechy).

1876! Wszędzie znany, sławny i ulubiony środek domowy  
Przy większych zamówieniach znacznie niższe ceny

## A. THIERRY'EGO BALSAM

BYM E PRAWDZIWY z ziałoną zakennicą, jako marką ochronną.  
WIE CHRONIONA. Wszelkie fałszerstwa, naśladownictwa  
i sprzedaż innego balsamu z uludnymi

znakami, będą ścigane sądownie i su-  
rowo karane. — Ogólnie znane z do-  
brego działania przy wszelkich cierpie-  
niach w szyi, kaszlu, wyrzucie, chryp-  
ce, zapaleniu gardła, bólu pierśio-  
wym, cierpieniu płuc, szczególnie  
przy influency, cierpieniu żołądka,  
zapaleniu wątroby i śledziony. Braku  
apetytu, złego trawie-  
nia, zaparcia, zewne-  
trnie przy bólu zębów  
i chorobom jamy ust-  
nej, darcia mięśni, opa-  
reniu, wyrzucie etc.

12 małych lub 6 po-  
dwojnych lub 1 duża  
familiarna flaszka koron 5 80.

specjalna familiarna flaszka koron 5 80.

marka A. THIERRY'EGO jedynie prawdziwa centyflowa maść

obiega i usuwa zatrucie krwi. Czynniki prawie każdą bo-  
łą operację zbyteczną. Znajduje zastosowanie przy  
ranych piersiach, połamaniu, wstrzymaniu odżywki pokarmu,  
ardnieniu piersi, otwartych ranach, nóg lub stopy, ra-  
n, obrzmieniu nóg, nawet przy próchnieniu kości, przy  
ch z uderzenia, ułucia, postrzelenia, przy ranach cież-  
kich i zgnieceniach; do wyciągania wszelkich ciał obcych  
z rąk i drążki, piasku, żruty, kółców, etc. Przy wszel-  
kich wrzodach, naroślach, karbunkach, nowotworach,  
et skirze; przy kurczawkach, obrzmieniu paznokci, pęche-  
odparzeniu nóg, ranom z parzenia, przy odleżeniu, upły-  
z uszów i przy zranieniu dzieci etc. etc. Wysyłka tylko  
poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.  
2 stoiki kor. 8 60.

Wiedź należy: Schützengel-Apothek d. A. THIERRY in Pragrad bei Reohitsch.

Nabycia w aptekach i hurtow. składach drogueryjnych.

W Lwowie do nabycia: M. SZAWOWSKI, aptekarz. SZYMON  
HAY aptekarz i PIOTR MIKOLASCH i Sp. droguerya.



Dobrze prosperująca

# piekarnia

jest z powodów rodzinnych  
do sprzedania

lub do wydzierżawienia.

Zgłoszenia pod K. M. 14 000  
do działu inseratowego „Naprzodu“, pl. WW. Świętych 11.

L. 143087/12  
B. b.

## Ogłoszenie licytacji.

Magistrat stoł. król. miasta  
Krakowa rozpisuje niniejszem  
publiczną licytację na wybu-  
dowanie domku mieszkalnego  
dla służby, jakoteż hal skła-  
dowych dla celów biura dro-  
gowego Budownictwa miej-  
skiego Oddz. B. przy ul. War-  
szawskiej w Dz. XVIII.

Plany i warunki ogólne i  
szczegółowe, jakoteż formula-  
rze ofertowe przegladac, wzglę-  
dnie podejmować można w  
biurze drogowym Budownictwa  
m. Oddz. B. gmach Magistratu  
III. p., drzwi Nr. 29  
w godzinach urzędowych.

Oferty zaopatrzone stemplem  
1 kor. składać, względnie nad-  
syłać można na ręce Pana  
Kierownika biura drogowego  
Budownictwa m. Oddz. B. w  
zamkniętych kopertach najpó-  
źniej do dnia 21 kwietnia 1913,  
godz. 12 w południe, poczem  
nasłapi komisyjne otwieranie  
tychże.

Do oferty dołączyć należy  
kwit Kasy miejskiej, utwier-  
dzający, iż tytułem wadium  
złożono 5% kwoty kosztorys-  
owej.

Kraków, 3 kwietnia 1913.  
Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

# APTEKA

pod Złotym Jeleniem  
we Lwowie

została już przeniesio-  
na do nowego lokalu

# Rynek 18



Cztery tygodnie na próbę

I do obejrzenia wysyłam moje  
uznane rowery marki „Bohé-  
ma“ z 6-letnią gwarancją za  
dobrą robotę i materiał. Czę-  
ści składowe najtaniej. Osobom  
godnym zaufania dogodne wa-  
runki płatności. Fr. Dusek, fa-  
bryka rowerów Opoczno Nr. 2068  
a. d. Staatsbahn Czechi.  
Ilustrowane cenniki darmo!

# K 500.000

wszystkich główn. wygranych  
13 ciagnień rocznie 13  
Najbliższe 2 ciagnienia już  
w marcu 1913.

5 oryginalnych losów

1 austr. los czerwonego krzyża  
1 włoski los czerwonego krzyża  
1 węgierski los czerwonego krzyża  
1 los bazyliki  
1 los serbski państw. tytoniowy.  
Wszystkie 5 losów razem w  
miesięcznych ratach po K 6.—.  
Każdy los wygrywa.

Natychmiastowe wyłączenie pra-  
wo do wygranej już po za-  
płaconiu pierwszej raty, na  
mocny prawnie wystawionego  
dokumentu. Zamówienia prze-  
kazem pocztowym.

Kantor wymiary Zygmunta Hirsch-  
berga, Kraków, Rynek L. 9, I. p.

# Panie domu! Baczność!

Nie kupujcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masło, ale spróbujcie  
wawny poprzednio słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

# BLAIMSCHEINA „UNIKUM“ MARGARYNY

„UNIKUM“ nie jest żadną margaryną roślinną.

„UNIKUM“ zrobiona jest z najczystszej tłuszczu wołowego z jak naj-  
lepiej pasteryzowaną śmietaną, z tego powodu ma naj-  
większą wartość pożywną i jest rzeczywiście zdrową.

„UNIKUM“ nie jest wyrobem sztucznym, lecz najczystszy i naj-  
naturalnym produktem.

„UNIKUM“ jest w 50% tańszą od zwykłego masła, i pod gwa-  
rancją o wiele wydatniejszą jak ono.

**TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM“** jest rzeczy-  
wiście jedynym prawdziwym zastępstwem masła,  
które wszystkie dotychczas zachwalane o wiele  
przewyższa.

Wyrób **BLAIMSCHEINA „UNIKUM“** zabezpieczony jest ciąglą  
państwową kontrolą, co jest awidocznym na każdym opakowaniu.

*Szanowna Pani!*

Niech Pani nie da się złudzić innymi ogłoszeniami i niech używa  
tamtas masła do

smażenia

pieczenia

gotowania

wyłącznie

smażeniu chleba

**Blaimscheina margaryny „UNIKUM“**

Wszędzie do nabycia.

Na próbę darmo i oplatnie.

**ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.**

# Prawdziwe berneńskie materye

na sezon wiosenny i letni 1913 roku.

Resztki długości 3-10 mtr. wy-  
starczająca na kompletna ubra-  
nie męskie (marynarka, kami-  
zelka i spodnie) kosztuje tylko

1 resztki kor. 7  
1 resztki kor. 10  
1 resztki kor. 15  
1 resztki kor. 17  
1 resztki kor. 20

Resztki wystarczająca na czarne ubranie salomowe  
K. 20.—. Wszelkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczne,  
kamgarny jedwabne i t. p. wysyła po cenach fabry-  
cznych znany z rzetelności skład sukna

**Siegel-Imhof w Bernie (Morawy)**

Próbki darmo i oplatnie.

Korzyści, jakie zyskuje każdy sprowadzający materye  
z miejsca fabrycznego wprost z firmy Siegel-Imhof są  
znaczące. Stałe niskie ceny. Wielki wybór. Ściśle najdo-  
kładniejsze wykonanie nawet najmniejszych zamówień  
z najnowszych materyi.

# Czcigodna Gospodyni!

Proszę kupować wyłącznie

# „DIADAL“ PALONA KAWĘ

która jest najlepszą na świecie, nie  
traci nigdy swej sily, smaku i zapachu.  
Prawdziwa tylko w zamkniętych pa-  
czkach z tą marką ochronną.



Strzeżmy się przed bezwartościowymi  
naśladowcami. Do każdego 2 kilo  
darmo garnuszek reklamowy. General-  
ny zastępca na Galicyę: Lamm & Co, Lwów.  
Diadal kawa palona . . 1/4 kg. K 1'25  
Diadal salon. pal. . . 1/4 . . . 1'35  
Elite Diadal palona . . 1/4 . . . 1'50

Diadal kawa palona znosi wskutek swej wydatności podwój-  
nie tyle domieszek, jak każda inna kawa, jest zatem tańsza.  
Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych.

Podawana jest w Kawiarni Sans-souci.

# Canadian Pacific Railway Company

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady, z Antwerpii  
:: i z Liverpoolu do Kanady, oraz do Ameryki Północnej ::

Okrety towarzystwa Canadian Pacific jadące z Tryestu nie posiadają wcale  
międzypokładu, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty  
drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać  
pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż.

Wszelkich wyjaśnień udziela:

Reprezentacja Canadian Pacific w Krakowie, Floryańska 44.

# Primusy oryginalne szwedzkie



Nr. '30

K 8-50

Nr. 0

K 9-60

Nr. 1

K 10-30

poleca

# Żelazka niklowe do prasowania



Długość 19 cm.

Kor. 4-20

Długość 20 cm.

Kor. 4-40

Długość 20 cm.

Kor. 4-60

z dwoma  
duszami.

**B. Greschler, Kraków, Grodzka 43**

Skład towarów żelaznych i stalowych.

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

# „SINGERA“ „66“

najlepsza i najdoskonalsza

maszyna do szycia

Cenniki franko.



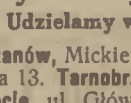
# „SINGERA“ maszyny

nabywać można li tylko

w naszych składach

Cenniki franko.

Singer Co., Tow. Akcyjne maszyn do szycia, Kraków, Szpitalna 40  
(naprzeciw Teatru Miejskiego).



Udzielamy wszelkiej żądanej informacji darmo.  
FILIE: Kraków, Kazimierz Wolnica 11. Chrzanów, Mickiewicza 13. Nowy Sącz, Jagiellońska 264.  
Sanok, Jagiellońska 49, 55. Tarnów, Wałowa 13. Tarnobrzeg, Rynek 101. Bochnia, ul. Szewska.  
Żywiec-Zabłocie, ul. Główna 105.

# Tanie pierze!



1 kg. szarego, dobrego, darte-  
go, 2 K, lepszego K 2'40, najlepsze-  
go, białawego K 2'80, białego K 4,  
b. ałego puchowego K 5'10; 1 kg.  
bardzo dobrego, śnieżno-białego,  
darte-  
go pierza K 6'40 i 8, sz-  
arego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepsze-  
go puchu K 12. — Przy odbiorze od 5 kg. oplatnie

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub  
żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm  
długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami  
każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowem  
szarem, bardzo trwałym puszystym pierzem K 16, półpu-  
chem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 12  
14, 16. Poduszki po K 3, 3'50, 4. Pierzyna 200 cm. długa  
140 cm. szeroka K 13, 14'70, 17'80, 21. Poduszki 80 cm  
dłgie, 70 szerokie K 4'50, 5'20, 5'70. Piernaty z silne  
dymki w pasy 130 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12'00  
K 14'80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 oplatnie.  
Zamiana dozwolona, za nieodpowiadające pieniądze się zwraca.  
Szczegółowe cenniki darmo i oplatnie.

**S. BENISCH w Deschenitz Nr 869 (Czechy)**

Zakłady eternitowe Ludwika Hatschka w Vöcklabruck  
Patent austr. 5970. Wyrób krajowy

# Baczność!

Ostrzeżcie się przed lichymi naśladowcami. Prawdziwy „E-  
ternit“ jest tylko ten, który ma na płytach wrytą markę ochronną

# ETERNIT

Każdy inny materiał nie posiadający marki ochronnej  
„Eternit“ jest materiałem do pokryć dachowych  
się nie nadającym, kruchym i przemakalnym.

Łupek patentowy asbestowy

# ETERNIT

jest najlepszym pokryciem dachowym, zupełnie ognio-  
trwałym. Lekkie, nieprzemakalne, odporne na zmi-  
anę atmosferyczną, nie wymaga nigdy naprawy, nadaje się  
śmiesznie na wykładanie ścian od strony wiatrów i t.

Generalne zastępstwo  
Kraków, Wrzesińska 11. **Ludwik Hatschka**